

Rybnik, dnia 2 stycznia 2026 r.

1. Dziennik Zachodni z prośbą o opublikowanie
2. Europoseł Łukasz Kohut
3. Wg rozdzielnika

„ Że ci nie ma gańba się jeszcze pokazywać na Śląsku !”

W stałym działaniu na rzecz sprawiedliwości i prawdy aktualnie widzimy potrzebę odniesienia się do artykułu Dz. Z. z dnia 12,12,2025 r. pod tytułem :” Że ci nie ma gańba się jeszcze pokazywać na Śląsku !” w nawiązaniu do Europosła Ł. Kohuta. Cytowany pogląd jest niedorzeczny. Na Śląsku powinno pokazywać się i napiętnować całą plejadę europosłów , posłów, senatorów i wszelakiej maści działaczy szczebla centralnego i regionalnego rzeczywistych szkodników Śląska.

Jeszcze się taki nie narodził co by wszystkim dogodził mówi śląskie porzekadło.

Następne stwierdzenia : „Wstydu Rybnika”, a dlaczego nie „Dumo i chwało Rybnika”; „Szkodniku Polski i Europy „ bardziej zasłużonych a nie atakowanych szkodników jest wyjątkowy dostatek, dla niektórych szkodnik dla innych niezwykle pożyteczny ideowy działacz ; „Gnida Niemiecka „ nic nam nie wiadomo o gloryfikowaniu Niemców, chyba nie jest nawet członkiem Mniejszości niemieckiej ; „ ...a ty dziadu sprzedałeś kraj nasz Polski” – jak mógł sprzedać skoro nie jest jego właścicielem .

Są i inne podobne stwierdzenia będące bełkotem bez ładu i składu, po prostu bezmyślne.

Słuszny jest pogląd , że spotyka się on z poziomem wysokiej wrogości , który zazwyczaj dotyczy czołowych postaci ogólnopolskiej polityki.

Podzielamy pogląd autora artykułu, że wszelakie przytoczone wpisy internetowe to mieszanina frustracji i kompleksów.

Ocena , że „... słabo czujesz politykę , następne wybory cię zweryfikują „ - wydaje się być błędna .

Ł. Kohut w głównym nurcie ściekowym atakowany jest za realizację swojego programu wyborczego , a osoby które na niego głosowały są o tym przekonane i chyba ponownie udzielą mu poparcia.

Setki komentarzy z armią negatywnych odpowiedzi na wystąpienia Europosła wpływają na wzrost jego popularności i raczej podtrzymują dobre mniemanie o nim, wśród jego sympatyków.

Wobec braku na Śląsku siły sprawczej zdolnej wprowadzić tubylców do Parlamentu lub Parlamentu RP muszą oni pełnić służebną rolę w partiach centralistycznych. Ł. Kohut jest tego typowym przykładem. Banerów w czasie kampanii wyborczej jest mnóstwo zwłaszcza kandydatów POPISU i można się wytrenować w olewaniu ich.

Skąd ta obsesyjna niechęć / wrogość ? / do Ł. Kohuta skoro jego program „ opierał się na połączeniu świadomości ekologicznej , postępowej wizji rozwoju społeczeństwa oraz poszanowaniu mniejszości etnicznych i narodowych w Europie. Silna Europa , wielu regionów. „.

Artykuł 35 Konstytucji RP stanowi dobitnie o prawach mniejszości narodowych. Propagowanie idei Europy wielu regionów jest jednoznacznie odmienne od dążności do federalizacji i pozbawienia suwerenności państw tak mocno krytykowanej w Polsce.

Prezentowane stanowisko, że Kohut był od początku krytykowany bo skupiał na sobie trzy nienawiści polskiej patoprawicy : strach przed troską o środowisko naturalne , niechęć wobec Ślązaków oraz paniczną obsesję na punkcie Niemiec jest słuszne - zwłaszcza w odniesieniu do dwóch ostatnich stwierdzeń. Co do jego głosowań w Europarlamencie to były zbieżne z wieloma głosami europosłów polskich należących do Postępowego Sojuszu Socjalistów i Socjaldemokratów , ale o nich osobowo cicho , sza ...

Przypinanie mu etykiety wstrętnego anty polaka może dokonywać tylko osoba o niskim poziomie patriotyzmu. Znamy przecież jego wystąpienia odnoszące się do Ukrainy i Rosji w pełni zgodne z głównym nurtem narracji władz Polski.

Upatrywanie czynnych przeciwników Kohuta zwłaszcza w internecie w antyfanach skupionych wokół byłego asystenta jest słuszne. Druga grupa to chyba opłacani patrioci przeróżnej konstelacji.

Kolejne określenie „Folksdojcz „, nijak się ma do rzeczywistego stanu rzeczy. Zakładając, że najmłodszy folksdojcz z nadania tej ogólnie pojętej kategorii narodowościowej przez hitlerowskie komisje miał w 1945 roku – 18 lat to obecny jego wiek to 98 lat. Jak można odnieść to do Kohuta – chyba, że jakiś hitlerowski pogrobowiec uzurpuje sobie prawo do bycia stosowną komisją na wzór tych hitlerowskich.

Szczera i odważna deklaracja „ Nie jestem Polakiem. Jestem obywatelem polskim „, wynikająca z poprawnej interpretacji przepisów Spisu powszechnego nie jest jedyną. Podobnie zadeklarowało ją setki tysięcy ludzi deklarując narodowość śląską. W naszym demokratycznej i tolerancyjnej Ojczyźnie nie powinno to budzić emocji.

W odniesieniu do Ślązaków niebycie Polakiem automatycznie zostaje uznane przez wielu za bycie Niemcem. Nasuwają się pytania : 1/ a dlaczego wyklucza się Ślązakiem / Górnoślązakiem / co uznała Komisja Międzysojusznicza Rządząca i Plebiscytowa Górnego Śląska będąca niekwestionowanym przez nikogo rządem na tym terenie , 2/ Czechem skoro księstwa śląskie jako niepodległe podmioty polityczne wchodziły przez wieki jako lenne w skład Korony Czeskiej.

W artykule stwierdza się, że Kohut jako pierwszy wygłosił w Parlamencie Europejskim wystąpienie częściowo po śląsku potwierdzając w ten sposób istnienie języka śląskiego. Na temat istnienia języka śląskiego jest bogata literatura zarówno krajowa jak i zagraniczna.

Należy wspomnieć, że oddźwięk społeczny na jego działalność to nie tylko negatywy. Na reprezentatywnym Facebooku jest większość pozytywnych reakcji. Powoduje to wściekłość adwersarzy, o czym świadczą obrzydliwe wpisy zahaczające o kodeks karny. A przeciwnicy są prawdopodobnie wysoko umiejscowieni ponieważ internetowe boty są w ich szerokim zasięgu.

Kohut stał się przysłowiowym chłopcem do bicia bo jako wyrazisty i powszechnie znany Ślązak, najlepiej się do tego nadaje.

Wpływ Rosji na sprawy Śląska jest wyolbrzymiony bo postrzega ona go tak jak Piłsudski i obecne elity niemieckie, czyli ma go w duży głębiej. W wyniku zaszłości gospodarczych w ostatnich dziesięcioleciach Śląsk przestał być silny i sławny, a jego udział w światowym podziale pracy znacząco zminimalizowany. Innymi słowy jest mniej potrzebny.

Doceniamy wielki operacyjny trud autora artykułu w prezentowaniu twierdzeń niekorzystnych dla Kohuta, które dla znawców przedmiotu czynią tekst mało obiektywnym.

Mamy nadzieję, że zaprezentowane nasze uwagi przyczynią się do właściwej oceny jego działalności. Wszystkie dywagacje na jego temat traktować należy z dużą ostrożnością.

Tylko wyborcy będą w stanie określić w przyszłości, jakie jest rzeczywiste poparcie dla Europośla Ł. Kohuta.

W aktualnym stanie rzeczy uważamy, że ewentualny start w przyszłych wyborach do Parlamentu zakończy się dla niego sukcesem.

Szeroka prezentacja tematyki nawiązująca do treści niniejszego opracowania na www.nwsd.pl – zapraszamy do zapoznania się z nią.

Seniorzy > 80 lat

/ - / Paweł Helis

pawel0144@interia.pl

/ - / Alojzy Motyka

i.sprawiedliwosc@op.pl